

POSTANOWIENIE

Dnia 30 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 30 stycznia 2014 r.,

sprawy **M. T. A.**

skazanego z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 18 lutego 2013 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 16 kwietnia 2012 r.,

postanowił

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2012 r. Sąd Rejonowy uznał M. T. A. za winnego popełnienia występku zakwalifikowanego z art. 279 §1 k.k. w zw. z art. 64 §1 k.k. i na podstawie tych przepisów skazał go na karę 2 lat i 9 miesięcy pozbawienia wolności. Orzeczenie to zaskarżyli: prokurator, oskarżony M. T. A. oraz dwaj inni skazani tym wyrokiem oskarżeni.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 18 lutego 2013 r. - po rozpoznaniu wszystkich wniesionych apelacji – utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając je za oczywiście bezzasadne.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego M. T. A. i zarzucił w niej, rażące naruszenie prawa procesowego polegające na:

- 1) Oddaleniu i niezrealizowaniu wniosków dowodowych zgłoszonych w postępowaniu przed I instancją, a także w II instancji, dotyczących bezpośredniego przesłuchania T. C., będącego naocznym świadkiem kradzieży pojazdu będącego przedmiotem postępowania, a jednocześnie precyzyjnie i opisowo wskazującego osobę sprawcy w szczególności wiek, rysopis, cechy szczególne, ubiór, -a tym samym działanie wbrew dyspozycji art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., w zw. z art. 391 § 1 k.p.k.;
- 2) Oddaleniu wniosków o powołanie kolejnego biegłego z zakresu mechanoskopii, w szczególności ze względu na potrzebę uzyskania rzetelnej i potwierdzonej praktyką, specjalistycznej wiedzy z zakresu budowy zabezpieczeń mechanicznych w jakie wyposażony był samochód Renault Megane Coupe, celem oceny realnej możliwości zaistnienia ciągu zdarzeń przypisywanych oskarżonym w sprawie - a tym samym działanie wbrew dyspozycji art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., a także art. 9 § 1 k.p.k.

W pisemnej odpowiedzi na tą kasację prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, co pozwoliło rozpoznać ją w trybie wskazanym w art. 535 § 3 k.p.k.. Zarzuty w niej podniesione nie spełniają wymogów skutecznych zarzutów kasacyjnych, które określa przepis art. 523 § 1 k.p.k. Nie wykazują bowiem sądowi odwoławczemu, ani uchybień wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., ani też innych rażących naruszeń prawa, które mogłyby mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Treść samej skargi kasacyjnej, tak samych jej zarzutów, jak i argumentów przywołanych na ich uzasadnienie, pozwala nadto wnioskować o tym, że skarżący mylnie odczytuje funkcje i cele kasacji jako nadzwyczajnego środka zaskarżania. Mając taki - z woli ustawodawcy - nadzwyczajny charakter, kasacja przysługującego stronom tylko

od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie (art. 519 k.p.k.) i służy wyeliminowaniu z obrotu prawnego tych prawomocnych wyroków, które z racji rażących uchybień przepisom prawa, którymi są dotknięte, nie powinny funkcjonować w demokratycznym państwie. Nie jest zatem kasacja trzecią instancją, której funkcja sprowadza się do powielenia zwykłej kontroli odwoławczej. Jej – wyłącznie dopuszczalne – podstawy są autonomicznie w art. 523 k.p.k. określone, a jej przedmiotem jest tylko prawomocny wyrok sądu odwoławczego kończący postępowanie. Oczywiście można i w kasacji podnosić zarzuty, które dotyczą wyroku sądu I instancji, ale warunkiem ich skuteczności jest równoczesne wykazanie (przywołaniem: konkretnych naruszonych przez sąd odwoławczy przepisów i stosownej odnoszącej się do tej zaszłości argumentacji) sposobu przeniknięcia tych uchybień do wyroku sądu odwoławczego.

Tych wszystkich wymogów ustawowych nie spełnia kasacja obrońcy skazanego M. T. A. Przekonanie o tym jest następstwem następujących, stwierdzonych okoliczności.

Po pierwsze, oczywiście nietrafnie wskazano podstawę prawną pierwszego z podniesionych w kasacji zarzutów, czyniąc go tym samym – w takim też stopniu – bezzasadnym. Sąd odwoławczy utrzymując zaskarżony wyrok w mocy nie miał procesowej możliwości samoistnie naruszyć wskazanych przez skarżącego przepisów. Nie dokonywał przecież własnych ustaleń faktycznych, ani też nie podejmował decyzji o odczytaniu zeznań T. C. w trybie art. 391 § 1 k.p.k. Oddalił jedynie, w oparciu o przepis art. 170 § 1 pkt. 4 k.p.k., ponowiony przez skazanego w postępowaniu odwoławczym, wniosek o przesłuchanie tego świadka. Sąd odwoławczy zatem przeprowadził tylko kontrolę instancyjną wyroku sądu *meriti*, i to wyłącznie w związku z apelacjami, którymi go zaskarżono. W apelacji skazanego M. T. A. był podniesiony zarzut obrazy art. 391 § 1 k.p.k. poprzez „brak podjęcia przez sąd odpowiednich czynności w celu ustalenia aktualnego miejsca pobytu świadka T. C”. Zarzut ten Sąd Okręgowy rozpoznał w sposób rzetelny, bo nawet poprzedzony, podjętą w związku z wnioskiem skazanego (k.2115), kolejną próbą ustalenia miejsca pobytu świadka (por. k.2118, 2121, 2123, 2124, 2128, 2130). Działania te jednak nie przyniosły zamierzonego rezultatu. W tych warunkach żadną miarą nie można Sądowi odwoławczemu

zarzucić by uchybił normom wskazanym w I-szym zarzucie kasacji. O ile skarżący chciał nadal kwestionować zasadność podjętej przez Sąd Rejonowy, w trybie art. 391 § 1 k.p.k., decyzji o odczytaniu zeznań T. C., to mógł to w kasacji czynić poprzez podniesienie zarzutu dokonania przez Sąd odwoławczy nierzetelnej kontroli odwoławczej, co do zarzutu apelacji tej właśnie czynności procesowej dotyczącej. Jednakże takiego akurat zarzutu skarżący w kasacji nie sformułował, a Sąd Najwyższy, zgodnie z treścią art. 536 k.p.k., rozpoznaje kasację jedynie w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym – tylko w wypadkach określonych w art. 435, 439, i 455 k.p.k., to jest w sytuacjach procesowych innych, niż ta stwierdzona *in concreto*.

Po drugie, nawet jednak sformułowanie w kasacji takiego zarzutu nie skutkowało by uznaniem jej zasadności. Nie jest bowiem prawdą, iż (tak jak to ujął skazany w apelacji) Sąd Rejonowy nie podjął „odpowiednich czynności w celu ustalenia aktualnego miejsca pobytu świadka T. C”. Twierdzenie to jest bowiem całkowicie gołosłowne, o czym świadczy fakt podejmowania przez ten Sąd, i to w długim przedziale czasowym, wielokrotnych i wielorakich, czynności mających doprowadzić do ustalenia miejsca pobytu tego świadka (por. k. 1399, 1413, 1466, 1503, 1606, 1668, 1675, 1697, 1699, 1721, 1756, 1796, 1805, 1812, 1837, 1845, 1901, 1909, 1910, 1918). Równocześnie – w związku z wspomnianym już wnioskiem samego oskarżonego – podobne czynności przeprowadził również i Sąd Okręgowy (por. k. 2118, 2120, 2123, 2124, 2128, 2130), także i one okazały się bezskuteczne. Doprowadziły też do – w pełni w tej sytuacji zasadnego – oddalenia wniosku skazanego o przesłuchanie T. C., wobec niemożności przeprowadzenia tego dowodu.

Po trzecie, nie ulega wątpliwości, że zgodnie z treścią art. 391 § 1 k.p.k. niemożność doręczenia świadkowi wezwania, o ile jest – tak jak w niniejszej sprawie, rzeczywista i trwała – stanowi samoistną przesłankę zezwalającą na odczytanie złożonych poprzednio przez niego zeznań w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem w tej lub innej sprawie albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę. Nie można zatem zarzucić sądowi, że naruszył ten przepis w sytuacji w której postąpił zgodnie z jego treścią i to po wcześniejszym wielokrotnym podjęciu czynności zmierzających do ustalenia

aktualnego miejsca pobytu świadka. Zauważyć nadto należy – wbrew zawartym w kasacji sugestiom – że zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie przyjmuje się, iż do skorzystania z przewidzianego w tym przepisie uprawnienia wystarczająca jest względna niemożność doręczenia wezwania świadkowi, nie dająca się usunąć do końca przewodu sądowego (por. R. A. Stefański [w:] J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński. St. Przyjemski. R.A. Stefański, St. Zabłocki Komentarz do kodeksu postępowania karnego, tom II, 2004, s. 721 i wskazane tam orzeczenia).

Po czwarte, zawarte w kasacji rozważania dotyczące wartości procesowej zeznań T. C. i rzekomych uchybień organów procesowych w toku przeprowadzenia tego dowodu są nadto nieuprawnione rzeczywistą treścią tych zeznań. Eksponując bowiem potrzebę „prawidłowego okazania świadkowi domniemanych sprawców” skarżący zapomina, że T.C. wyraźnie zeznał w toku jedynego przesłuchania, iż „nie jest w stanie rozpoznać tego mężczyzny, nie jest w stanie sporządzić portretu pamięciowego, gdyż widział tego mężczyznę z dużej odległości i przez kilka sekund” (k. 11), a następne przesłuchanie go (a więc i okazywanie mu skazanych) już nie było możliwe. Niewielki zasób wiedzy świadka, odnośnie możliwości rzeczywistego odtworzenia wyglądu sprawcy zaboru samochodu, potwierdza też jego właściciel R. P. Zeznał on wszak, że T. C. – bezdomny, który na parkingu „często go prosił o wsparcie” (k. 1375) - powiedział mu, że „widział jakiegoś mężczyznę (jak uruchamiał samochód), ale nie potrafił go opisać” (k. j. w.).

Po piąte, zasadnicza część uzasadnienia kasacji stanowi niedopuszczalną, w takim nadzwyczajnym środku zaskarżenia, próbę zakwestionowania poczynionych przez Sąd meriti ustaleń faktycznych. Nie można tego w kasacji czynić zarówno wtedy, gdy podnosi się wprost tego rodzaju zarzut odwoławczy, jak i wtedy, gdy dla obejścia ustawowego zakazu, wynikającego z treści art. 523 k.p.k., przyjmuje on postać zarzutu obrazy prawa.

Po szóste, oczywiście bezzasadny jest również drugi zarzut kasacji. Twierdzenie o tym, że Sąd Okręgowy oddalając wniosek skazanego o powołanie kolejnego biegłego z zakresu mechanoskopii naruszył i to rażąco, bo tylko wówczas mogłoby to stanowić skuteczny zarzut kasacji – wskazane w tym zarzucie przepisy prawa procesowego jest całkowicie nieuprawnione.

Skazany – w związku z niekorzystną dla niego opinią biegłego K.H. – składał już w postępowaniu pierwszoinstancyjnym wnioski o „powołanie nowego biegłego z zakresu mechanoskopii” (np. k. 1951), przy czym formułowane przez niego i jego obrońcę wówczas tezy dowodowe świadczą o tym, że powodem składania tych wniosków była li tylko chęć podważenia opinii jako dla niego niekorzystnej. We wniosku dowodowym skierowanym do Sądu Okręgowego skazany, powołując się na przepis art. 201 k.p.k., wniósł o powołanie innego biegłego, albowiem dotychczasowa opinia jest niejasna, a biegły nie posiada wiadomości specjalnych w tym zakresie (k. 2116). Zarzut obrazy tego przepisu skazany podniósł też w apelacji. Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 18 lutego 2014 r. wniosek o powołanie innego biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej oddalił, na podstawie art. 201 k.p.k., „albowiem wnioskodawca nie wykazał by dotychczas sporządzona opinia obarczona była wadami o których mowa w tym przepisie” (k. 2132). Nadto w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd ten wskazał dlaczego uznał bezzasadność podniesionego przez skazanego zarzutu obrazy art. 201 k.p.k. i odniósł się do jego twierdzeń kwestionujących posiadanie przez biegłego wiedzy predysponującej go do opracowania przedmiotowej opinii (k. 2248). Nierzetelnego – z punktu widzenia wymogów z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. – rozpoznania tego zarzutu apelacji skarżący w kasacji nie podniósł. Sformułował w niej bowiem zarzut obrazy art. 193 § 1 k.p.k., którego w apelacji nie podnosił i który to przepis nie został przywołany przez Sąd Okręgowy jako podstawa oddalenia wniosku skazanego o powołanie kolejnego biegłego. Niezależnie od tych procesowych uwarunkowań czyniących omawiany zarzut formalnie chybionym, to jeszcze jest on także merytorycznie nietrafny. Słusznie bowiem Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 5 czerwca 2007 r., IV KK 53/07, OSNwSK 2007/1/1230 przyjął, że do naruszenia art. 193 § 1 k.p.k. dochodzi wtedy, gdy od samego początku osoba w tym charakterze powołana nie miała wiedzy eksperckiej i nie spełniała kryteriów powołania w charakterze biegłego, lub też nie spełniła takich kryteriów w zakresie powierzonego jej przedmiotu badań, nie zaś w sytuacji, gdy biegłego powołano formalnie prawidłowo, ale jego wiedza i umiejętności okazały się niewystarczające w zakresie określonego przedmiotu badań. W niniejszej sprawie w chwili powołania biegłego (k. 559) nikt

nie kwestionował kwalifikacji biegłego i brak było (podobnie zresztą jak i w późniejszym toku procesu) formalnych oraz merytorycznych przesłanek do ich kwestionowania. Zaufanie do jego wiedzy skazany stracił dopiero po złożeniu przez biegłego niekorzystnej dla niego opinii. W takiej jednak sytuacji bezzasadne niepowołanie innego biegłego stanowiłoby naruszenie art. 196 § 3 k.p.k., o ile oczywiście w zarzucie, to uchybienie podnoszącym, przedstawiono by równocześnie racjonalne argumenty wskazujące na rzeczywiste powody osłabiające zaufanie do wiedzy biegłego. Tego jednak w rozpoznawanej kasacji nie uczyniono.

Wszystkie te wskazane powyżej spowodowały uznanie oczywistej bezzasadności kasacji obrońcy skazanego M. T. A.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia treść art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.
Z tych wszystkich względów orzeczono jak wyżej.